Cena numeru 3 zł.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) CZWARTEK 16 LUTEGO 1950 ROKU Nr 47 (1328)

UKŁAD O PRZYJAŹNI

sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR a Chińską Republiką Ludową

MOSKWA (PAP). — W dniu 14 lutego br. podpisano w Moskwie układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR, a Chińską Republiką Ludową, porozumienie w sprawie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, portu Arthura i Dajrenu oraz porozumienie w sprawie długoterminowego kredytu gospodarczego.

Niżej podajemy pełny tekst układu i porozumień:

Układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR a Chińską Republiką Ludową.

Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej, ożywione zdecydowaną wolą, by drogą wzmocnienia przyjaźni i współpracy między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Chińską Republiką Ludową **wspólnie przeszkodzić odrodzeniu imperializmu japońskiego i powtórzeniu się agresji ze strony Japonii lub któregokolwiek bądź innego państwa, które w jakiejkolwiek bądź formie połączyłoby się z Japonią w aktach agresji,**

przeniknięte pragnieniem umacniania długotrwałego pokoju i powszechnego bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie, zgodnie z celami i zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych;

głęboko przekonane, że zacieśnienie dobrych stosunków sąsiedzkich i przyjaźni między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Chińską Republiką Ludową odpowiada podstawowym interesom narodów Związku Radzieckiego i Chin, — **postanowiły w tym celu zawrzeć niniejszy układ i wyznaczyły w charakterze swych pełnomocników:**

Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — Andrzeja Wyszyńskiego, ministra spraw zagranicznych ZSRR, Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej — Czou En-laia, premiera Państwowej Rady Administracyjnej i ministra Spraw Zagranicznych Chin.

Obaj pełnomocni przedstawiciele, po wymianie swych pełnomocnictw, które okazały się w należytej formie i w pełnym porządku, uzgodnili co następuje:

Art. 1 **obie umawiające się strony zobowiązują się, że będą podejmowały wspólnie wszelkie będące w ich mocy konieczne kroki w celu niedopuszczenia do powtórzenia się agresji i pogwałcenia pokoju ze strony Japonii lub któregokolwiek bądź innego państwa, które bezpośrednio lub pośrednio połączyłoby się z Japonią w aktach agresji. W wypadku, jeżeli jedna z umawiających się stron stanie się obiektem napaści ze strony Japonii lub sprzymierzonych z nią państw i znajdzie się w ten sposób w stanie wojny, — druga umawiająca się strona niezwłocznie udzieli jej pomocy wojskowej i innej przy użyciu wszelkich środków, będących w jej mocy.**

Umawiające się strony deklarują również gotowość uczestniczenia w duchu szczerej współpracy we wszystkich akcjach międzynarodowych, mających na celu zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie oraz będą poświęcać w całości swe siły dla jak najrychlejszego urzeczywistnienia tych celów.

Art. 2 **obie umawiające się strony zobowiązują się, na zasadzie zgodnego porozumienia wzajemnego, dążyć do zawarcia w możliwie jak najkrótszym terminie, wraz z innymi mocarstwami sprzymierzonymi podczas drugiej wojny światowej traktatu pokojowego z Japonią.**

Art. 3 **obie umawiające się strony nie będą zawierały żadnego sojuszu wymierzonego przeciwko drugiej stronie, jak również nie będą uczestniczyły w żadnych koalicjach, ani też w żadnych akcjach lub poczynaniach wymierzonych przeciwko drugiej stronie.**

Art. 4 **obie umawiające się strony będą konsultowały się nawzajem co do wszystkich ważnych zagadnień międzynarodowych, dotyczących wspólnych interesów Związku Radzieckiego i Chin, kierując się interesami umocnienia pokoju i powszechnego bezpieczeństwa.**

Art. 5 **obie umawiające się strony zobowiązują się w duchu przyjaźni i współpracy oraz zgodnie z zasadami równouprawnienia, wzajemnych interesów jak i wzajemnego poszanowania suwerenności państwowej i integralności terytorialnej oraz niemieszania się w sprawy wewnętrzne drugiej strony — rozwijać i zacieśniać stosunki ekonomiczne i kulturalne między Związkiem Radzieckim a Chinami oraz udzielać sobie nawzajem wszelkiej możliwej pomocy ekonomicznej i realizować niezbędną współpracę ekonomiczną.**

Art. 6 **układ niniejszy wchodzi w życie natychmiast od dnia ratyfikacji; wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Pekinie.**

Niniejszy układ pozostaje w mocy w ciągu lat 30-tu, przy czym, jeśli jedna z umawiających się stron w ciągu roku przed upływem tego terminu nie wyrazi pragnienia wypowiedzenia układu, — pozostanie on w dalszym ciągu w mocy na przeciąg lat 5-ciu i zgodnie z tą regułą będzie prolongowany.

Sporządzono w mieście Moskwie, dnia 14 lutego 1950 roku w dwóch egzemplarzach, — każdy w językach rosyjskim i chińskim, — przy czym oba teksty mają jednakową moc obowiązującą.

Z upoważnienia Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich:

A. Wyszyński

Z upoważnienia Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej:

Czou En - lai.

Fala masowych zobowiązań

na cześć Dnia 8 Marca

Im bliższy **dzień 8 Marca,** tym szersze kręgi zatacza zapoczątkowana przez robotnice PZPB im. Stalina, akcja godnego uczczenia Międzynarodowego Święta Kobiet. W tym dniu uroczystym robotnice wszystkich łódzkich zakładów przy podsumowaniu osiągnięć, będą mogły powiedzieć sobie, że oto wzbogaciły swój kraj i całą klasę robotniczą, że dały Państwu wiele metrów i kilogramów ponadplanowej produkcji.

WYPEŁNIAMY NASZE ZOBOWIĄZANIA

Kobiety **z PZPB Nr. 3** donoszą, że w pełni realizują swe postanowienia, dokształcania słabszych tkaczy i tkaczek. A więc **tow. tow. Lisiecka, Kieżkowa, Herbichowa, Połeć i Okrój** zostają po godzinach pracy, douczając skutecznie prządki, nie wykonujące baz produkcyjnych. Tkaczka tow. **Szewczykowa** poświęca wiele wysiłku, dokształcając młode niewykwalifikowane tkaczki.

W PZPB Ruda Pabianicka (Oddział II), kobiety złożyły zobowiązanie **wyszkolenia na dzień 8 Marca 15-tu młodych tkaczy.** Wśród nich wyróżnia się **tow. Sawicka,** która z prawdziwym oddaniem i poświęceniem uczy młodzież.

NASZ KORESPONDENT Z PZPB IM. STALINA TOW. JÓŹWIAK DONOSI:

„Dzięki inicjatywie przewodniczącej Ligi Kobiet **tow. Franc,** akcja ta objęła u nas ogromną część załogi. 13 zespołów podjęło zobowiązania podniesienia ilości produkcji od 6 do 10 procent. **Tow. Szpakowski,** majster, **tow. tow. Kuczma, Owczarek, Pawłowski, Rodewald, Krzyżanowski, Szymański, Kawecki,** złożyli zobowiązania podniesienia ilości produkcji o 8 procent i podwyższenia odsetka primy. Majstrowie oddziału przewijalni **Siciński, Cedrowski, Łożarek, Górecki, Świnoga,** wraz ze swymi zespołami zobowiązali się także podnieść jakość i ilość produkcji oraz zmniejszyć liczbę braków.

KOBIETY Z PZPDz. NR 5 POWIĘKSZĄ LICZEBNOŚĆ KOŁA L. K.

Członkinie koła L. K. zwiększą stan koła fabrycznego z 260 do 300 osób. Poza tym postanowiły nawiązać kontakt ze wsią i zorganizować tam koło L. K. oraz rozwinąć współzawodnictwo na terenie swego zakładu pracy.

Tak lud francuski walczy o pokój

Transporty broni zatopiono w porcie nicejskim

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że w **porcie nicejskim doszło do burzliwych zajść, w czasie których tysiące demokratów zamanifestowały niezłomną wolę walki o pokój, ożywiającą lud francuski. Manifestanci wrzucili do morza skrzynie z bronią przeznaczoną dla Jugosławii Tito.**

Broń ta, wyprodukowana w zakładach Snease w la Bocca, miała być załadowana na statek „Jean Dolo", który przez Tunis udawał się do Jugosławii.

Przywódcy związków zawodowych i organizacji bojowników o wolność i pokój, **uprzedzeni o mającym nastąpić przeładunku, wydali apel do ludności.**

We wtorek rano skrzynie z bronią zostały przewiezione samochodami ciężarowymi do portu pod silną eskortą żołnierzy. Port obsadzony został przez setki policjantów. Dokerzy natychmiast przerwali prace, podobnie jak robotnicy zakładów Michel, kolejarze ze stacji nicejskiej St. Roch oraz tramwajarze. Wśród okrzyków „żądamy pokoju" robotnicy udali się do portu, odpowiadając kamieniami na pałki gumowe i bomby łzawiące, których użyła policja. Po wrzuceniu do morza skrzyń oraz zmuszeniu policji do odwrotu, robotnicy francuscy spokojnie powrócili w pochodzie przez ulice Nicei do swoich zajęć.

* * *

Robotnicy portowi w Saint Nazaire ponownie odmówili załadowania na statek angielski „Empire Marshall" sprzętu wojennego, przeznaczonego dla Indochin.

* * *

Kolejarze w Castres, departament Tarn, **poparci przez ludność miasta, przeciwstawili się odprawieniu dwóch wagonów, załadowanych 30 tonami amunicji.**

* * *

Robotnicy fabryki liczników automatycznych, w Montrouge pod Paryżem odmówili pracy nad precyzyjnymi częściami bomb, które produkują te zakłady.

* * *

Unia związków zawodowych **okręgu paryskiego** przesłała robotnikom portowym w Cherbourgu, którzy **odmawiają przeładunku sprzętu wojennego, kilka samochodów załadowanych żywnością.**

Również we wsiach szeregu departamentów rozwija się akcja zbiórkowa wśród chłopów na rzecz robotników portowych, walczących o pokój.

Sojusz radziecko-chiński

stanowi potężny wkład do sprawy umocnienia pokoju i demokracji na świecie

Przemówienie ministra Wyszyńskiego



Panie Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego! Panie Premierze Państwowej Rady Administracyjnej! Panowie!

W historię stosunków radziecko - chińskich wpisana dziś została nowa, doniosła karta. Podpisane zostały dziś dokumenty o ogromnym historycznym znaczeniu — układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej, porozumienie w sprawie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, Portu Arthura i Dajrenu, porozumienie w sprawie długoterminowego kredytu gospodarczego.

Komunikat o podpisaniu tych dokumentów powitany będzie z uczuciem głębokiego zadowolenia nie tylko przez cały naród radziecki, lecz i przez wszystkich przyjaciół pokoju, demokracji i postępu.

Układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej oraz wspomniane wyżej porozumienia, oparte na poszanowaniu zasad równouprawnienia, niezawisłości państwowej i suwerenności narodowej, konsolidują historyczne stosunki między narodami Związku Radzieckiego a narodem chińskim. Naród radziecki zawsze żywił głębokie uczucia przyjaźni i szacunku dla narodu chińskiego, dla jego bohaterskiej walki wyzwoleńczej pod kierownictwem wodza narodu chińskiego Mao Tse-tunga przeciwko uciskowi feudalnemu i imperialistycznemu. W swej niezmiennej sympatii z tą walką, naród radziecki żywił głębokie przekonanie, że — jak to powiedział Wódz narodu radzieckiego J. Stalin już w 1925 r. — „PRAWDA I SPRAWIEDLIWOŚĆ SĄ CAŁKOWICIE PO STRONIE REWOLUCJI CHIŃSKIEJ".

„Oto dlaczego — powiedział wtedy J. Stalin — sympatyzujemy i będziemy sympatyzowali z rewolucją chińską w jej walce o wyzwolenie narodu chińskiego spod jarzma imperialistów i o zjednoczenie Chin w jedno państwo".

Naród radziecki okazywał niezmiennie swą sympatię sprawie wyzwolenia narodu chińskiego. Podpisany dzisiaj układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową stanowi wyraz dążenia obu naszych narodów do wieczystej przyjaźni i współpracy dla pomyślności naszych krajów, dla umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Porozumienie w sprawie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, Portu Arthura i Dajrenu ma wielkie i doniosłe znaczenie. Porozumienie stwierdza, że **po 1945 r. zaszły zasadnicze przemiany w sytuacji na Dalekim Wschodzie, które umożliwiają nowe podejście do zagadnienia chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, Portu Arthura i Dajrenu. Każdy artykuł tego porozumienia świadczy o wysokim poszanowaniu przez Związek Radziecki niezależności narodowej oraz narodowych praw i interesów ludu chińskiego, o niezwykle wysokiej wartości zasad radzieckiej polityki zagranicznej.**

Podstawą porozumienia w sprawie przyznania przez Związek Radziecki długoterminowego kredytu gospodarczego Chińskiej Republice Ludowej była zdecydowana wola naszych narodów rozwijania i zacieśniania stosunków gospodarczych i kulturalnych między Związkiem Radzieckim a Chinami, oraz udzielania sobie nawzajem pomocy gospodarczej.

Podpisane dzisiaj układ i porozumienia między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Chińską Republiką Ludową stanowią ogromny wkład do sprawy umocnienia pokoju i demokracji na całym świecie.

Niech mi wolno będzie, Panie Przewodniczący i Panie Premierze, pogratulować Panom podpisania tych historycznych aktów, konsolidujących nasz sojusz i naszą przyjaźń.

Niech wzmacnia się i żyje wiecznie sojusz i przyjaźń między narodami Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Chińskiej Republiki Ludowej!

Przemówienie ministra Czou En-laia

Panie Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR! Panie Ministrze Spraw Zagranicznych ZSRR! Panowie!

Między Chińską Republiką Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich podpisano dziś nowy układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej, porozumienie w sprawie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, Portu Arthura i Dajrenu, oraz porozumienie w sprawie udzielenia Chinom kredytu,—jak również dokonano wymiany not.

Zawarcie wspomnianego układu i wymienionych porozumień znajduje oparcie w żywotnych interesach wielkich narodów Chin i Związku Radzieckiego oraz stanowi wyraz braterskiej przyjaźni i wieczystej współpracy między Chinami a Związkiem Radzieckim. Zawarcie układu i porozumień jest szczególnie cennym wyrazem serdecznej pomocy dla rewolucyjnej sprawy narodu chińskiego ze strony Związku Radzieckiego, kierowanego w myśl wskazań politycznych Generalissimusa Stalina. Nie ulega żadnej wątpliwości, że ta ścisła i szczera współpraca Chin i Związku Radzieckiego ma niezmiernie głębokie znaczenie historyczne i niechybnie będzie miała ogromny wpływ i konsekwencje dla sprawy pokoju i sprawiedliwości dla narodów Wschodu i całego świata.

Wielka przyjaźń między naszymi dwoma mocarstwami ugruntowała się od chwili Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Jednakże imperializm i kontrrewolucyjny rząd Chin przeszkadzały dalszej współpracy pomiędzy nami. Zwycięstwo narodu chińskiego doprowadziło do zasadniczych zmian w tej sytuacji.

Naród chiński pod kierownictwem przewodniczącego Mao Tse-tunga stworzył Chińską Republikę Ludową i powołał do życia państwo zjednoczone jak nigdy dotąd, co umożliwiło szczerą współpracę między naszymi dwoma wielkimi państwami.

Dzięki spotkaniom i wymianie zdań między Generalissimusem Stalinem, a przewodniczącym Mao Tse-tungiem możliwość ta przekształciła się w realną rzeczywistość, a przyjaźń, sojusz i pomoc wzajemna Chin i Związku Radzieckiego zostały utrwalone w podpisanym obecnie układzie.

Blok imperialistyczny z imperializmem amerykańskim na czele usiłował wszelkimi sposobami, stosując prowokacyjne metody, zakłócić przyjaźń między naszymi mocarstwami, lecz haniebne te próby załamały się całkowicie.

Układ i porozumienia zawarte między Chinami a Związkiem Radzieckim mają szczególnie doniosłe znaczenie dla odrodzonej Chińskiej Republiki Ludowej. Dopomogą one narodowi chińskiemu do uświadomienia sobie faktu, że NIE JEST ON OSAMOTNIONY oraz będą stanowiły pomoc w dziele odbudowy i rozwoju chińskiego życia gospodarczego. Porozumienia między Chinami a Związkiem Radzieckim w sprawie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, w sprawie Portu Arthura i Dajrenu, porozumienie w sprawie udzielenia kredytu Chinom, jak również wymiana not w sprawie przekazania bez odszkodowania rządowi chińskiemu przez rząd radziecki mienia nabytego w Mandżurii od właścicieli japońskich, a także o przekazaniu bez odszkodowania wszystkich budynków byłego tzw. miasteczka wojskowego w Pekinie, **wszystko to stanowi wyraz wielkiej przyjaźni ze strony rządu radzieckiego i Generalissimusa Stalina i wywoła niewątpliwie w narodzie chińskim uczucie najwyższego entuzjazmu.**

Niech mi wolno będzie w imieniu narodu chińskiego wyrazić wdzięczność Generalissimusowi Stalinowi i rządowi radzieckiemu za tę wielką przyjaźń.

Chiny i Związek Radziecki urzeczywistniają ścisłą współpracę w imię pokoju, sprawiedliwości i powszechnego bezpieczeństwa. Współpraca ta stanowi wyraz nie tylko interesów narodów Chin i Związku Radzieckiego, lecz również interesów wszystkich narodów Wschodu i całego świata, którym drogie są pokój i sprawiedliwość. Jestem przekonany, że układ i porozumienie, które zawarliśmy znajdą poparcie nie tylko ze strony narodu Chin i Związku Radzieckiego, lecz również postępowej ludzkości całego świata. Jedynie imperialiści i podżegacze wojenni przyjmą ten układ i te porozumienia z nienawiścią.

Zespolenie narodów Chin i Związku Radzieckiego, liczących razem około 700 milionów ludzi, stanowią siłę nie do pokonania.

Niech żyje wieczysta przyjaźń i wieczysta współpraca Chin i Związku Radzieckiego.

Konferencja w sprawie walki z analfabetyzmem

„Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Łodzi, podaje do wiadomości, że wspólnie ze Społecznym Komitetem do Walki z Analfabetyzmem zwołuje konferencję, na którą zaprasza Dyrekcje Zakładów, Przewodniczących Rad Zakładowych, Kierowników Świetlic, jak również Przewodniczących i Referentów Kulturalno - Oświatowych Związków Branżowych.

Konferencja dla zakładów śródmieścia odbędzie się dnia 16 lutego br. o godz. 17, w sali teatralnej ORZZ w Łodzi.

Obecność wszystkich zaproszonych obowiązkowa. Na konferencji będzie obecny Pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem, oraz przedstawiciel Centralnej Rady Związków Zawodowych".

OKRĘGOWA RADA ZW. ZAW. W ŁODZI

Komunikat

Zawiadamiamy, że w dniu 16 lutego br. o godz. 18 w lokalu Ośrodka Szkolenia Partyjnego, przy ul. Traugutta Nr. 1, odbędzie się konsultacja z kolejnego tematu dla grupy samokształceniowej Dzielnicy — Górnej.

Ośrodek Szkolenia Partyjnego.

Porozumienie między Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, a Centralnym Rządem Chińskiej Republiki Ludowej

w sprawie przyznania kredytu

Chińskiej Republice Ludowej

W związku ze zgodą Rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich na zadośćuczynienie prośbie Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej o przyznanie Chinom kredytu na zakup urządzeń i innych materiałów, jakie Związek Radziecki zgodził się dostarczyć Chinom, oba rządy uzgodniły co następuje:

Art. 1 Rząd ZSRR przyznaje Centralnemu Rządowi Ludowemu Chińskiej Republiki Ludowej kredyt w przeliczeniu dolarowym w wysokości 300 milionów dolarów amerykańskich według kursu 35 dolarów amerykańskich za uncję czystego złota.

Wobec niezmiernego spustoszenia Chin w następstwie długotrwałych działań wojennych na terytorium chińskim, rząd radziecki zgodził się przyznać ten kredyt na ulgowych warunkach oprocentowania: 1 proc. rocznie.

Art. 2 wspomniany w art. 1 kredyt będzie realizowany w przeciągu 5 lat, poczynając od 1 stycznia 1950 r. w równych ratach po 20 proc. kredytu corocznie w celu pokrycia kosztów dostawy z ZSRR urządzeń i materiałów, w tym urządzeń dla elektrowni, zakładów metalurgicznych i fabryk budowy maszyn, urządzeń dla kopalń węgla i rud, urządzeń kolejowych i innych urządzeń transportowych, szyn oraz innych materiałów dla odbudowy i rozwoju chińskiej gospodarki narodowej.

Nomenklatura, ilość, ceny i terminy dostaw urządzeń i materiałów zostaną ustalone w drodze specjalnego porozumienia stron, przy czym ceny określone będą na podstawie cen rynków światowych.

Kwoty kredytowe niewykorzystane w ciągu jednego okresu rocznego mogą być wykorzystane w następnych okresach rocznych.

Art. 3 Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej spłaca wymieniony w art. 1 kredyt oraz procenty dostawami surowców, herbaty, złota i dolarami amerykańskimi. Ceny surowców i herbaty, ilość i terminy dostaw zostaną ustalone w osobnym porozumieniu, przy czym ceny określane będą na podstawie cen rynków światowych.

Spłata kredytu nastąpi w przeciągu 10 lat w równych corocznych ratach w wysokości 1/10 sumy otrzymanego kredytu, płatnych najpóźniej 31 grudnia każdego roku. Pierwsza rata spłacona będzie najpóźniej 31 grudnia 1954 r., a ostatnia 31 grudnia 1963 r.

Spłata procentów kredytu, które liczą się od dnia wykorzystania odpowiedniej części kredytu, następuje w okresach półrocznych.

Art. 4 w celu prowadzenia rozrachunków, związanych z kredytem, przewidzianym w niniejszym porozumieniu, Państwowy Bank ZSRR i Bank Narodowy Chińskiej Republiki Ludowej otworzą specjalne konta i ustalą wspólnie sposób rozrachunków i prowadzenia kont w myśl niniejszego porozumienia.

Art. 5 porozumienie niniejsze wchodzi w życie z dniem podpisania i podlega ratyfikacji. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Pekinie.

Sporządzono w Moskwie 14 lutego 1950 roku w dwóch egzemplarzach — w języku rosyjskim i chińskim — przy czym oba teksty posiadają jednakową moc obowiązującą.

Z upoważnienia Rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich:

A. Wyszyński

Z upoważnienia Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej:

Czou En - lai

Przyjęcie w ambasadzie chińskiej w Moskwie z udziałem Towarzysza Józefa Stalina

MOSKWA (PAP). — Ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Moskwie Wan Czia-sian wydał w dn. 14 lutego przyjęcie na cześć przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga oraz Premiera Państwowej Rady Administracyjnej i ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai'a.

Na przyjęciu obecny był przewodniczący Rady Ministrów ZSRR J. Stalin.

Obecni byli ponadto przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR M. Szwernik, wicepremierzy rządu ZSRR W. Mołotow, G. Malenkow, L. Beria, K. Woroszyłow, A. Mikojan, L. Kaganowicz, N. Bułganin, N. Chruszczew, przewodniczący rady ministrów RSFRR B. Czernousow, ministrowie ZSRR A. Wyszyński, A. Zwieriew, M. Mienszykow, W. Abakumow, K. Gorszenin, S. Kaftanow, B. Beszczew, E. Smirnow i Bołszakow, marszałek Związku Radzieckiego S. Budienny, wiceministrowie Spraw Zagranicznych ZSRR A. Gromyko i W. Zorin, ambasador ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej N. Roszczyn, sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR A. Gorkin, admirał I. Jumaszew, przewodniczący Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych W. Kuźniecow, przedstawiciel handlowy ZSRR w Chińskiej Republice Ludowej W. Migunow, przedstawiciele prasy oraz kół naukowych i artystycznych.

Ze strony chińskiej obecni byli na przyjęciu wiceprzewodniczący rządu Chin Północno-Wschodnich Li Fu-czun, prof. Czen Bo-da, wiceprzewodniczący ludowego rządu prowincji Sinkiang S. Azizow i inni.

Wśród gości obecni byli na przyjęciu: ambasador Republiki Czechosłowackiej B. Lastovicka, ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Diu En-ha, ambasador Bułgarskiej Republiki Ludowej Błagojewa, ambasador Rumuńskiej Republiki Ludowej S. Bugic, ambasador Węgierskiej Republiki Ludowej A. Szobek, poseł Mongolskiej Republiki Ludowej Idamiab, poseł Albańskiej Republiki Ludowej W. Natanaili, szef dyplomatycznej misji Niemieckiej Republiki Demokratycznej R. Appelt, charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej Zambrowicz oraz członkowie ambasad i poselstw wymienionych państw.

Porozumienie między ZSRR a Chińską Republiką Ludową

W sprawie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, Portu Arthura i Dajrenu

Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej stwierdzają, że po 1945 roku nastąpiły zasadnicze przemiany w sytuacji na Dalekim Wschodzie, a mianowicie:

Imperialistyczna Japonia poniosła klęskę; reakcyjny rząd kuomintangowski został obalony; Chiny stały się Republiką Ludowo - Demokratyczną; w Chinach powstał nowy rząd ludowy, który zjednoczył całe Chiny, zrealizował politykę przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i dowiódł swej zdolności obrony niezależności państwowej i integralności terytorialnej Chin oraz honoru narodowego i godności ludu chińskiego.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej uważają, że ta nowa sytuacja daje możność nowego podejścia do **zagadnienia chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, portu Arthura i Dajrenu.**

Zgodnie z tymi nowymi okolicznościami, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej **postanowiły zawrzeć niniejsze porozumienie w sprawie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, portu Arthura i Dajrenu.**

Art. 1 obie umawiające się strony postanowiły zgodnie, że rząd radziecki przekazuje rządowi chińskiej republiki ludowej bez odszkodowania wszystkie swe prawa z tytułu wspólnego zarządu chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej wraz z całym należącym do tej kolei mieniem. Przekazanie nastąpi bezpośrednio po zawarciu traktatu pokojowego z Japonią, nie później jednak niż w końcu 1952 roku.

Istniejący obecnie **wspólny radziecko - chiński zarząd chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej pozostaje bez zmiany aż do całkowitego przekazania, jednakże tryb obsadzania stanowisk przez przedstawicieli strony radzieckiej i chińskiej ulega zmianie po wejściu niniejszego porozumienia w życie w ten sposób, że następuje kolejne obsadzanie stanowisk na określony czas** (kierownik kolei, przewodniczący zarządu i inni). Jeśli chodzi o konkretne sposoby przekazania, to **zostaną one uzgodnione i określone przez obie umawiające się strony.**

Art. 2 obie umawiające się strony uzgodniły, że wojska radzieckie zostaną wycofane z używanej wspólnie morskiej bazy wojennej Portu Arthura, a urządzenia w tym rejonie zostaną przekazane Rządowi Chińskiej Republiki Ludowej bezpośrednio po zawarciu traktatu pokojowego z Japonią, nie później jednak niż w końcu 1952 r., z tym, że Rząd Chińskiej Republiki Ludowej zwróci Związkowi Radzieckiemu koszty odbudowy i budowy urządzeń, dokonanej przez Związek Radziecki od 1945 r.

Na okres czasu do wycofania wojsk radzieckich i przekazania urządzeń wyżej wspomnianych, rządy Związku Radzieckiego i Chin mianują w równej liczbie przedstawicieli wojskowych w celu zorganizowania wspólnej **chińsko - radzieckiej komisji wojskowej, w której przewodniczyć będą kolejno obie strony i która będzie zarządzała sprawami wojskowymi w rejonie Portu Arthura; konkretne środki w tym zakresie zostaną określone przez wspólną chińsko-radziecką komisję wojskową w ciągu trzech miesięcy po wejściu w życie niniejszego porozumienia i będą wykonywane po zatwierdzeniu przez rządy obu stron.**

Administracja cywilna wspomnianego rejonu powinna należeć bezpośrednio do kompetencji Rządu Chińskiej Republiki Ludowej. Do chwili wycofania wojsk radzieckich, strefa rozlokowania wojsk radzieckich w rejonie Portu Arthura pozostanie bez zmian, zgodnie z istniejącymi obecnie granicami.

W wypadku jeżeli którakolwiek z umawiających się stron stanie się obiektem agresji ze strony Japonii lub jakiegokolwiek państwa, które połączy się z Japonią, i zostanie w wyniku tego wciągnięta do działań wojennych, to Chiny i Związek Radziecki będą mogły na wniosek Rządu Chińskiej Republiki Ludowej i za zgodą Rządu Radzieckiego wspólnie wykorzystać morską bazę wojenną Portu Arthura w interesie wspólnych działań wojennych przeciwko agresorowi.

Art. 3 obie umawiające się strony zgodziły się co do tego, że zagadnienie portu Dajren powinno być rozpatrzone po zawarciu traktatu pokojowego z Japonią.

Jeśli chodzi o administrację w Dajren, to należy ona w pełni do Rządu Chińskiej Republiki Ludowej.

Całe mienie w Dajren, znajdujące się w chwili obecnej pod tymczasowym zarządem lub w dzierżawie strony radzieckiej, powinno być przejęte przez Rząd Chińskiej Republiki Ludowej.

W celu wykonania prac, związanych z przejęciem wspomnianego mienia, Rządy Związku Radzieckiego i Chin **mianują po 3 przedstawicieli dla ustanowienia wspólnej komisji, która w przeciągu 3 miesięcy od wejścia w życie niniejszego porozumienia określi konkretne sposoby przekazania mienia i, po zatwierdzeniu propozycji wspólnej komisji przez rządy obu stron, zakończy ich wykonanie w ciągu roku 1950.**

Art. 4 porozumienie niniejsze wchodzi w życie z dniem ratyfikacji. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Pekinie.

Sporządzono w Moskwie, 14 lutego 1950 roku, w dwóch egzemplarzach — w językach rosyjskim i chińskim, — przy czym oba teksty posiadają jednakową moc obowiązującą.

Z upoważnienia Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich:

A. Wyszyński.

Z upoważnienia Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej:

Czou En-lai.

Zasłużony kapłan - ks. kanonik Konarski

odznaczony Krzyżem Komandorskim Odrodzenia Polski

POZNAŃ (PAP). W dniu 14 bm. w Złotej Sali Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, w czasie nadzwyczajnego posiedzenia prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyła się uroczystość dekoracji Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski ks. kanonika Edmunda Konarskiego z Szemberowa, pow. Września.

W posiedzeniu wziął udział wojewoda poznański — Stefan Brzeziński. Aktu dekoracji dokonała w imieniu Prezydenta R. P. przewodnicząca WRN — tow. Hetmańska.

Dziękując za zaszczytne wyróżnienie, ks. kanonik Konarski podkreślił, że nie będzie szczędził sił przy odbudowie Polski Ludowej i zapewnieniu lepszej przyszłości naszej ojczyźnie wraz z patriotyczną częścią duchowieństwa.

Ks. kanonik Konarski, mający za sobą 56 lat kapłaństwa, urodził się 22. X. 1870 r. w Poznaniu. W r. 1900 został proboszczem w Szemberowie, pow. Września, gdzie w ciągu 50 lat pełnił obowiązki duszpasterskie.

Od r. 1936 do 15 stycznia br. był ks. Konarski dziekanem dekanatu powidzkiego.

Po przeniesieniu dekanatu do Witkowa i poszerzeniu go o dalsze parafie, ks. Konarski został ponownie w dniu 15 stycznia 1950 r. mianowany dziekanem powiększonego dekanatu.

Za swoje patriotyczne stanowisko został on aresztowany przez okupanta hitlerowskiego w grudniu 1941 r. Po wyjściu z więzień i obozów hitlerowskich przebywał w Warszawie, będąc kapelanem w szpitalu Maltańskim. W okresie powstania pomagał chorym i rannym, niosąc pociechę religijną i udzielając pomocy sanitarnej. W lutym 1945 r. powrócił do Szemberowa.

W r. 1946 został ks. Konarski mianowany kanonikiem. Mimo podeszłego wieku, bierze on aktywny udział w pracach charytatywnych i społecznych, m. in. w akcji na rzecz odbudowy Warszawy i Poznania.

Ks. kanonik Konarski, uczestnicząc w konferencjach poznańskiej i warszawskiej, wraz z innymi 1.200 księżmi zdecydowanie potępił przestępczą działalność b. władz „Caritasu".

Po powrocie z Warszawy ks. kanonik Konarski został wezwany przez ks. biskupa diecezji gnieźnieńskiej Bernackiego i zdjęty za swoją duszpasterską i zdecydowanie patriotyczną postawę ze stanowiska dziekana witkowskiego.

Społeczeństwo dekanatu witkowskiego i całego pow. wrzesińskiego ostro potępiło stanowisko wyższej hierarchii kościelnej, krzywdzące zasłużonego kapłana, cieszącego się ogólną czcią i szacunkiem. Zdjęcie ks. Konarskiego ze stanowiska oburzyło nie tylko parafian, ale i księży całego dekanatu, którzy zaprotestowali przeciwko stanowisku biskupa Bernackiego.

Przeszło 2000 parafian manifestowało swoje przywiązanie do ks. Konarskiego. Parafianie wyłonili ponad 70-osobową delegację, która udała się do Kurii Biskupiej, żądając zmiany decyzji biskupa Bernackiego. Księża i parafianie wystosowali liczne listy indywidualne do Kurii Biskupiej, protestujące przeciwko niesprawiedliwości w stosunku do najstarszego duszpasterza diecezji.

Ks. kanonik Konarski został ostatnio wybrany prezesem nowego zarządu „Caritas" w Gnieźnie.

Anglosasi montują armię Trizonii

PRAGA (PAP). — Agencja Telepress donosi, że **władze okupacyjne kontynuują remilitaryzację Niemiec Zachodnich, t. zw. „organizacje robotnicze" w Niemczech Zachodnich, znajdujące się pod komendą angielską i mające charakter półwojskowy — ulegają przekształceniu w oddziały armii zaciężnej. Agencja donosi, że w oddziałach tych wprowadza się regulamin, obowiązujący w byłej armii hitlerowskiej.**

GŁOS OBURZENIA

Oświadczenie kierowniczych kół episkopatu w sprawie zrzeszenia „Caritas" wywołało w prasie warszawskiej szereg komentarzy. Pisma podkreślają, że celem tego oświadczenia jest „wybielenie" dawnych władz „Caritas", przeciwstawienie się zmianom, jakie zostały przeprowadzone ku użytkowi biednych, chorych i dzieci — podopiecznych „Caritas".

„Trybuna Ludu" zwraca uwagę, że oświadczenie to oznacza iż:

„reakcyjnej części hierarchii potrzebna jest taka „Caritas", jaka była dotychczas. Jeśli „Caritas" ma służyć akcji charytatywnej, a nie ciemnym machinacjom sprzeniewierzycieli grosza publicznego i reakcyjnych politykierów — to lepiej, żeby takiej „Caritas" w ogóle nie było. Lepiej zamknąć jej szpitale i sanatoria, przedszkola i świetlice. Tak chce reakcyjna część hierarchii kościelnej".

Intencje kardynała Spellmana

Pisma zwracają uwagę na zawarte w oświadczeniu twierdzenie, że „Caritas" udzielała pomocy nie z uwzględnieniem podopiecznych, lecz w myśl intencji... ofiarodawców, w danym wypadku... biskupów amerykańskich.

Pisze o tym „Życie Warszawy":

„Nie ulega dla nikogo wątpliwości, że komisja episkopalna nadzorująca działalność dotychczasowego „Caritasu" aż nadto dobrze znała i zna życzliwe intencje, jakie na przykład episkopat amerykański żywił i żywi w odniesieniu do Polski Ludowej. „Biskupi amerykańscy", jak to w swym niedzielnym kazaniu wyraził się ksiądz prymas Wyszyński. A szczególnie ksiądz kardynał Spellman. Intencje, które — że pozwolimy sobie być znów innego zdania niż księża biskupi — nader dalekie są od zasad ewangelii.

Zachodzi nawet poważna obawa, iż komisja episkopalna przy rozdziale darów i zapomóg, nawet w jednej tysiącznej nie mogła by spełnić pragnień i intencji ofiarodawców.

Gdyby tym intencjom zadośćuczyniono — zapewne — dzieci w zakładach „Caritas" miałyby jeszcze gorzej niż dotąd. Natomiast wszyscy ukrywający się jeszcze w Polsce byli wehrmachtowcy, SS-mani, banderowcy, wszystkie niedobitki reakcyjne krajowego i zagranicznego pochodzenia, wszyscy byli obszarnicy, fabrykanci, dygnitarze i tp., chodziliby rumianiutcy, tłuści jak pączki w maśle, a podziemie miałoby pełny wikt i ekwipunek."

Pod dyktando „Głosu Ameryki"

To samo pismo zwraca uwagę na kampanię, jaką dokoła sprawy „Caritas" rozwinął „Głos Ameryki" i stwierdza:

„a trzydziestego stycznia „Głos Ameryki" niemal całe oświadczenie episkopatowi podyktował.

I mimo woli nasuwa się na myśl przemówienie wygłoszone w grudniu 1949 roku przez wysokiego urzędnika Banku Morgana, a zarazem dyrektora „Głosu Ameryki", który na przyjęciu wydanym przez będącego dziś na usługach amerykańskiego wywiadu zaprzańca Tito, oświadczył:

„nieustępliwe stanowisko kościoła katolickiego w krajach demokracji ludowej jest w znacznej mierze zasługą „Głosu Ameryki".

Tak oświadczył pełnomocnik Banku Morgana, banku, którego „Głos Ameryki" wraz z czterdziestoma stacjami głównymi i sześćdziesięcioma stacjami pomocniczymi jest własnością. (Pożyczka bankowa w wysokości sześćdziesięciu procent wartości sprzętu).

Wołanie... na puszczy

„Polska Zbrojna" podkreśla jeden szczegół z kontroli w oddziałach diecezjalnych „Caritas", nawiązując do twierdzeń zawartych w oświadczeniu. Oto:

„podczas kontroli przeprowadzonej w magazynie radomskiego oddziału „Caritas" stwierdzono, że szereg tak cennych leków jak: streptomycyna, penicylina, coramina i td. przechowywane były w warunkach urągających najprymitywniejszym wymogom konserwacji, wskutek czego znaczna część tych leków uległa zepsuciu".

Wiadomo, że kraj nasz, nie bez winy zaoceanicznych „ofiarodawców" cierpi jeszcze na brak niektórych leków. Czy powołane do kontrolowania skandalicznej gospodarki tymi lekami władze duchowne reagowały kiedykolwiek na **dramatyczne wołanie o pomoc, rozlegające się tak często chociażby na falach eteru? Widocznie — nie, skoro olbrzymie ilości poszukiwanych medykamentów uległy z winy dawnego „Caritasu" zepsuciu.**

Biskupi plan Marshalla

„Rzeczpospolita" na marginesie zawartego w oświadczeniu episkopatu twierdzenia o zgodności postępowania dawnego zarządu „Caritas" z zasadami ewangelii zauważa:

„zakony, jak i w ogóle kościół katolicki w Polsce rozporządzają wielkimi majątkami ziemskimi i wszelkim innym ziemskim dobrem. Ani przeor, ani prałat, ani biskup nie są, jak wiadomo, tymi co potrzebują wsparcia instytucji dobroczynnej. Sądzimy więc, że przyjmowanie przez ludzi dobrze sytuowanych i to duchownych żywności i odzieży, na którą czekali ubodzy — to nie tylko wstyd, ale naruszenie elementarnych zasad etyki katolickiej".

„Rzeczpospolita" pisze dalej:

„O tym, kto polecał zasilać arystokratów, ziemian i morderców z podziemia — oświadczenie dyskretnie nie wspomina. Ale nam się wydaje, że w tym samym źródle woli — wśród czynników amerykańskich z kardynałem Spellmanem na czele — można z powodzeniem szukać obcych POLITYCZNYCH dysponentów „Caritasu", którzy widzieli w tej instytucji dogodny, przeciw Polsce Ludowej skierowany oręż — rodzaj BISKUPIEGO PLANU MARSHALLA".

Zamiary reakcji

Organ Stronnictwa Demokratycznego „Kurier Codzienny" obszernie mówi o posunięciach hierarchii kościelnej w związku z nową sytuacją w „Caritas":

„Reakcja kościoła spróbowała uderzyć z dwóch stron. Z jednej — ogłasza likwidację „Caritasu", z drugiej zaś — przeprowadza „przykładne" represje. Według „szlachetnych" intencji inicjatorów tej akcji ukarani mieliby być: w pierwszym wypadku — ludzie najubożsi, w drugim — ludzie najuczciwsi."

W związku z tym „Kurier Codzienny" zauważa:

„Tak to wygląda praktyczne wykonanie wzniosłych haseł. Trzeba bić nie tam, gdzie należy, lecz tam, gdzie to jest wygodne dla **„wyższych celów" polityki watykańskiej, której tak wiernie chce** służyć reakcyjna część hierarchii kościoła! Podkreślamy specjalnie politykę Watykanu, albowiem to, co się dzieje w tej chwili w Polsce, wchodzi w daleko szersze ramy ogólnej koncepcji naczelnych władz kościoła katolickiego".

„Veto" feudałów nie uda się

Omawiając oświadczenie episkopatu i represje hierarchii kościelnej „Trybuna Ludu" pisze w zakończeniu swego artykułu:

„**Pierwszą odpowiedź episkopatowi dali sami księża. W ogromnej** większości zignorowali oni nakaz sprzeczny z ich sumieniem i dekretem o ochronie wolności sumienia i wyznania. Tylko bardzo niewielu księży okazało się uległych wobec nakazu reakcyjnej części hierarchii. Ale na tym oczywiście **sprawa nie może się zakończyć. Społeczeństwo i rząd Polski Ludowej nie mogą się zgodzić na to, by pełni feudalnej pychy dostojnicy kościelni, działający na rozkaz zagranicznych ośrodków, mogli wywierać swą złość na księżach postępujących zgodnie ze swym sumieniem i z prawami obowiązującymi w Rzeczpospolitej."**

To samo zagadnienie porusza również „Rzeczpospolita" pisząc o represjach niektórych awanturniczych biskupów wobec patriotycznych księży:

„Takie próby nacisku, do jakich posunął się biskup Kowalski z Pelplina, są jaskrawym nieliczeniem się z wolnością sumienia duchowieństwa i łamaniem prawa, chroniącego wolność sumienia.

Te próby represji spotykają się z oburzeniem i protestem parafian i księży, którzy bez wątpienia znajdą poparcie władz państwowych — zgodnie z obowiązującymi ustawami, zgodnie z niedawnymi oświadczeniami premiera i ministra administracji publicznej.

Co się tyczy zaś „Caritas", to rzecz jasna, że zrzeszenie to rozwiązane nie zostanie, że — przeciwnie — **będzie działało pod kierunkiem księży i świeckich katolików. „Caritas" bowiem jest potrzebna społeczeństwu, potrzebna chorym starcom, kalekom, sierotom. Niepotrzebna jest tylko zawiedzionym autorom oświadczenia i ich mocodawcom."**

Przed Kongresem Nauki Polskiej

WARSZAWA (PAP). — W Ministerstwie Oświaty odbyła się pod przewodnictwem wicemin. E. Krassowskiej konferencja prasowa, poświęcona omówieniu mającego się odbyć w Warszawie w roku bież. pierwszego **Kongresu Nauki Polskiej.** Znaczenie, zadania oraz strukturę tej wielkiej manifestacji nauki omówił pełnomocnik ministra oświaty do spraw Kongresu — prof. Jan Dembowski, który powiedział m. in.: Kongres odbywać się będzie pod hasłem powiązania nauki z państwem ludowym i życiem narodu. Winien on zobrazować aktualny stan nauki polskiej oraz wykazać, że znaczny dorobek w wielu dyscyplinach zawdzięcza nauka polska możliwościom rozwojowym, jakie się przed nią otworzyły w państwie ludowym, a w szczególności wzrastającemu, choć wciąż jeszcze niedostatecznemu, związaniu nauki z życiem narodu, rozwijającego z rozmachem swe gospodarstwo i budującego podstawy socjalizmu, winien wykazać, że nauka nasza zawdzięcza swój dorobek postawie i ofiarnej pracy tych uczonych polskich, którzy zrozumieli sens odbywających się u nas twórczych procesów i włączyli się do nich z całym oddaniem.

Operacja wycięcia płuca

ZAKOPANE (PAP). — Docent Leon Manteuffel, chirurg Szpitala Wolskiego w Warszawie dokonał ostatnio w sanatorium „Odrodzenie" w Zakopanem ciężkiej operacji usunięcia całego lewego płuca u 39-letniej chorej na gruźlicę. Operacja trwała 5 godzin. Chora czuje się dobrze.

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru).
333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:
Rozdzielnia Dzienników „Ruch" Plac Kościuszki 16. tel. 250 Godziny przyjęć od 14 do 15.



Ob. Kundzia odpowiada na listy

Ledwie się w ubiegłym tygodniu raz odezwałam, a już zaczęły napływać listy, w których czytelnicy pytają mnie o to, o sio, o tamto. I mimo, że od małego dziecka czuję jakąś niechęć do pisania wszelkich listów i mimo, że w czasach narzeczeńskich nie odpisywałam na listy Dyonizego, tym razem na niektóre listy odpowiem. I tak:

Obywatelka Krystyna G. zapytuje, czy rzeczywiście wyglądam tak, jak na rysunku reprodukowanym powyżej i dlaczego rysownicy przedstawiają żonę z trzepaczką lub wałkiem w ręku.

Odpowiadam: Rysunek rzeczywiście oddaje wiernie me wdzięki. Dyonizy to może potwierdzić. A ta trzepaczka, to nie symbol domowej władzy, a taka trzepaczka do specjalnych poruczeń. Właśnie przy jej pomocy trzepiemy wspólnie z Dyonizym pewne, zakurzone lub brudne sprawy i ludzi, którzy nie oczyścili się sami z pewnych niewłaściwych nawyków. Osobiście wałka nie używam, jako narzędzia zbyt twardego, którym można by kogoś naprawdę skrzywdzić.

Obywatelka Stefania P. wyraża zdziwienie dlaczego kobiety zatrudnione w PSS nie zorganizowały się jeszcze w Lidze i zapytuje o powód takiego stanu.

Z przyjemnością mogę odpowiedzieć, że sprawa już przybrała właściwy bieg. Po moich uwagach z ubiegłego tygodnia, kobiety z PSS postanowiły jednak Koło Ligi zorganizować. Właśnie jutro odbywa się organizacyjne zebranie Koła, a że będzie ono pracowało dobrze, to nie ulega chyba wątpliwości. Kobiety gdy zechcą, potrafią ofiarnie pracować.

Wszystkim innym czytelnikom dziękuję za pozdrowienia. Autografów nie udzielam.

Wasza Kundzia

Księgowi wzywają do współzawodnictwa

Zespół księgowych Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Końskich, doceniając rolę współzawodnictwa pracy, zobowiązał się do sporządzenia bilansu za rok 1949 na 10 dni przed terminem, to jest na dzień 21 marca 1950 r.

Księgowi z Końskich wzywają równocześnie taki sam zespół Powiatowego Związku Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Rawie Mazowieckiej — do współzawodnictwa na ich odcinku pracy.

Coś nie jest w porządku
w Gminnej Spółdzielni w Inowłodzu

Filia Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Spale odczuwa ostatnio duże braki w zaopatrzeniu w towary codziennego użytku. Dłuższy czas brak było czarnej pasty do obuwia, a jeszcze dotąd nie ma żółtej pasty. Od 3 lutego brakuje w spółdzielni papierosów „Mocne", od 5 lutego nie ma „Górników", a są tylko „Nyssy" i do tego spleśniałe.

Z usług spółdzielni w Spale poza miejscową ludnością korzystają również uczestnicy kursów, które obecnie się tam odbywają. Są to: kurs dla przewodniczących spółdzielni produkcyjnych, kurs dla dyrektorów i wicedyrektorów Państwowych Ośrodków Maszynowych oraz Roczna Szkoła Przysposobienia Księgarskiego. Wszyscy kursanci w ostatnim okresie poważnie narzekają na pracę miejscowej placówki spółdzielczej.

Sądzimy, że wszystko to weźmie pod uwagę Zarząd Gminnej Spółdzielni w Inowłodzu i zacznie bardziej dbać o zaopatrzenie swych terenowych placówek. (d)

Niecodzienne posiedzenie MRN
Radni obradują na terenach zakładów pracy

Niecodzienny przebieg miało ostatnie plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, które odbyło się w poniedziałek bieżącego tygodnia. Radni zebrali się tym razem nie w gmachu Zarządu Miejskiego, nie w sali posiedzeń MRN, a w świetlicy Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 28, by o sprawach naszego miasta mówić wśród tych, których reprezentują, wśród robotników.

W pięknie udekorowanej świetlicy, w obecności licznie zebranych przedstawicieli załogi PZPW Nr 28, radnych powitał w imieniu załogi popularny racjonalizator tow. Lasecki.

„Na przestrzeni panowania wszystkich ustrojów władza była aparatem ucisku ludu. Obecna nasza władza jest wyrazicielką woli ludu. Jako taką — w imieniu załogi witam ją w naszych zakładach".

Po złożeniu podziękowań załodze za serdeczne przyjęcie, przewodniczący Rady — tow. Zieliński otworzył posiedzenie, a toczącym się obradom z głębokim zainteresowaniem przysłuchiwali się zebrani robotnicy. W dyskusji nad referatami, zabierali również głos członkowie załogi fabrycznej.

Trzy zasadnicze referaty sprawozdawcze — o miejscowej służbie zdrowia, o rozwoju tomaszowskiego przemysłu i wykonania Planu 3-letniego, oraz o wynikach dotychczasowej akcji świadczeń na SFOS — w kolejności złożyli: dr. Chmielewski, dyr. Pallasek i dr. Masłowski. Treść poszczególnych referatów postaramy się podać w najbliższych dniach.

Po ożywionej dyskusji, Rada podjęła szereg uchwał, a mianowicie:

— w sprawie podwyższenia ilości dodatków funkcyjnych i służbowych dla kierowników i referentów Zarządu Miejskiego;

— w sprawie przekazania gminie Augsbursko-Ewangelickiej terenów przy ul. Granicznej w zamian za tereny przy Placu Narutowicza i na Rolandówce;

— w sprawie zawarcia umowy z Ubezpieczalnią Społeczną o leczeniu ubezpieczonych w Miejskim Ośrodku Zdrowia;

— i w sprawie przymusowych ubezpieczeń od ognia, mienia ruchomego gospodarstw rolnych i użytkowych, znajdujących się na terenie miasta, począwszy od gospodarstw o powierzchni 0,5 ha.

Rada podjęła również uchwały w sprawie utworzenia dwu przedsiębiorstw komunalnych: Zakładu Oczyszczania Miasta i Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlanego. To ostatnie przedsiębiorstwo będzie miało do odegrania szczególną rolę w ramach akcji kapitalnych remontów, jakie na terenie Tomaszowa są przeprowadzane.

Przebieg samego posiedzenia, poziom referatów i dyskusji — świadczy o stałym dążeniu Rady do podwyższania poziomu obrad, a fakt odbywania posiedzeń bezpośrednio na zakładach pracy, jest dowodem coraz bardziej zacieśniającej się więzi między reprezentacją mas pracujących, a samymi masami.

Uwaga, inwalidzi!

Zarząd Oddziału Związku Inwalidów Wojennych w Tomaszowie Maz. zawiadamia swych członków, że w dniu 19 lutego br. o godz. 11 w lokalu Związku (Plac Kościuszki 1) odbędzie się zebranie, poświęcone 32 rocznicy powstania Armii Czerwonej.

Zarząd prosi wszystkich członków o punktualne przybycie.

Zebranie informacyjne
w Związku Bojowników

Zarząd Oddziału Miejskiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Tomaszowie Maz. zawiadamia, że w dniu 19 lutego br. o godz. 11 w lokalu Związku (Plac Kościuszki 1) odbędzie się zebranie informacyjne członków i podopiecznych.

Zarząd prosi o punktualne przybycie.

Kto znał więźnia Nr 94261?

Zarząd Oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Tomaszowie Maz. poszukuje osób, które by mogły udzielić informacji o losach Jerzego Stawińskiego, ur. 28. VI. 1922 r., przebywającego w obozie koncentracyjnym Buchenwald. Numer więźnia 94261.

Osoby, mogące udzielić jakichkolwiek informacji, proszone są o przybycie do sekretariatu Związku.

Kobiety przygotowują się do swego Święta

W Spale zawiązał się komitet obchodu Święta Kobiet. Do komitetu weszły przedstawicielki Ośrodka Wypoczynkowego oraz słuchaczki Rocznej Szkoły Przysposobienia Księgarskiego.

Na pierwszym posiedzeniu postanowiono ufundować nagrody, które zostaną wręczone przodownikom, wyróżniającym się w pracy zawodowej i społecznej.

Młodzież ze Szkoły Przysposobienia Księgarskiego organizuje na tę uroczystość część artystyczną, a już pierwsze przygotowania świadczą iż dzień 8 marca będzie uroczyście święcony przez kobiety spalskie. (d)

Pracownicy Hurtowni Centrali Spożywczej
podejmują zobowiązania długofalowe

W niedzielę, w świetlicy miejscowej Hurtowni Centrali Spożywczej odbyło się nadzwyczajne zebranie robocze wszystkich pracowników fizycznych i umysłowych.

Po zagajeniu zebrania przez ob. Kawińskiego i objęciu przewodnictwa przez przewodniczącego Zakładowego Komitetu Współzawodnictwa tow. Szuberta: wygłoszone zostały dwa referaty: o długofalowym współzawodnictwie w handlu uspołecznionym, i o aktualnych zagadnieniach społeczno politycznych.

Po referatach i dyskusji zebrani jednomyślnie przyjęli zobowiązania, zawarte w następującej rezolucji:

„My, pracownicy Centrali Spożywczej Hurtowni w Tomaszowie, doceniając rolę hurtowego handlu uspołecznionego w gospodarce socjalistycznej oraz rolę współzawodnictwa pracy w podnoszeniu rentowności placówki, zobowiązujemy się, podchwytując apel górnika Markiewki, obniżyć w pierwszym półroczu 1950 r, zaplanowane koszty handlowe naszej hurtowni o 5 procent oraz przyśpieszyć cykl obrotu towarowego z 21 do 18 dni,

Zobowiązania te będziemy realizować przez:

— podniesienie poziomu wiadomości fachowych i społeczno politycznych. drogą zespołowego samokształcenia;

— wzmożenie dyscypliny pracy;

— konsekwetne realizowanie systemu oszczędnościowego;

— zwiększenie wydajności pracy na jednego pracownika;

— zwiększenie ogólnych obrotów przez właściwe i racjonalne zaopatrzenie odbiorców;

— przyśpieszenie realizacji zamówień;

— powiększenie przelotności magazynu;

— terminowe przedstawianie sprawozdawczości.

* * *

Dodać tu trzeba, że Centrala Spożywcza powstała dopiero 1 stycznia br. na bazie dawnej Państwowej Centrali Handlowej, która jest w stanie likwidacji.

Pracownicy instytucji od maja 1949 r. prowadzą współzawodnictwo pomiędzy hurtowniami, oraz od 1 października ub. r. współzawodnictwo indywidualne.

W wyniku współzawodnictwa indywidualnego pierwsze miejsce w ub. kwartale zajął kierownik sklepu Nr. 3 tow. Roch Slażyński, drugie miejsce fakturzystka ob. Janina Pawłowska, zdobywając 102 punkty. Zgodnie z regulaminem obydwoje uzyskali tytuły przodowników pracy handlu uspołecznionego.

Praca społeczna w nowej placówce rozwija się pomyślnie. Pracownicy nie szczędzą swych wysiłków i wolnego czasu poza godzinami zajęć, na rozwijanie i organizowanie prac kulturalno oświatowych i społeczno-politycznych.

Na terenie placówki, poza organizacją partyjną i Kołem Związkowym, istnieje bardzo aktywnie pracujące Koło TPPR, Koło Ligi Kobiet i ogniwa innych organizacji masowych. W najbliższych dniach zorganizowana zostanie Kasa Pożyczkowo-Oszczędnościowa.

O stosunku do pracy, o właściwym pojmowaniu społecznych obowiązków przez pracowników CS. - najlepiej świadczy fakt podjęcia apelu długofalowego współzawodnictwa, podjęcia pierwszych zobowiązań na terenie naszego miasta w handlu uspołecznionym.

Robotnicy PZPW Nr 29 odpowiadają na apel tow. Markiewki

Apel górnika Markiewki, o podejmowanie długofalowych zobowiązań produkcyjnych, o nową formę współzawodnictwa, które będzie jednym z zasadniczych momentów pełnego i przedterminowego wykonania Planu Sześcioletniego — nie przechodzi bez echa i na naszym terenie. Robotniczy Tomaszów i na tym odcinku nie chce pozostać w tyle.

W poszczególnych zakładach pracy meldują robotnicy, meldują całe zespoły o podjętych zobowiązaniach, realizacja których przyśpieszy tok produkcyjny.

W poniedziałek do kierownictwa organizacji partyjnej i do Rady Zakładowej Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego nr 29 — zameldowali się pierwsi robotnicy z konkretnymi, długofalowymi zobowiązaniami. Pierwsza była przędzalnia i tak:

Tow. Józef Wilczek podniesie wykonanie dziennej bazy akordowej o 2 procent, podnosząc równocześnie o 3 procent jakość produkcji.

Tow. Aleksander Prut i ob Edward Papierski zwiększą swą wydajność o 1 procent, a jakość produkcji o 5 procent.

Tow. Józef Sałajczyk zwiększy wydajność o 2 procent i dotychczasową jakość o 3 procent.

Tow. Bronisław Warzuszyński i ZMP-owiec Zdzisław Górecki podnosząc jakość o 5 procent — zwiększą równocześnie dotychczasową swą wydajność o 2 procent.

Tow. Jan Chylewski i ob. Władysław Moruś postanowili zwiększyć realizację baz akordowych o 1 procent i podnieść jakość produkcji o 3 procent.

Ob. Maria Durczak zobowiązała się podnieść dotychczasową wydajność o 5 procent.

Zespół wilkarzy: tow. Władysław Rybak, tow. Antoni Błaszczyk, ob. Stanisław Małachowski i ob. Władysław Szymczyk — zobowiązali się podnieść i wydajność i jakość swej pracy o 5 procent.

Zgrzeblarka, ob. Maria Szatkowska zwiększy wydajność produkcji o 5 proc.

Wszyscy wymienieni, podejmując powyższe zobowiązania i przystępując do ich realizacji, zadeklarowali realizować je w okresie 6 miesięcy.

Zgłoszenia ze wszystkich oddziałów produkcyjnych napływają w dalszym ciągu.

ZMP w walce o czujność rewolucyjną
Na marginesie obrad prezydium Zarządu Miejskiego ZMP

W związku z uchwałami Prezydium Głównego Zarządu ZMP odbyło się posiedzenie rozszerzonego prezydium Zarządu Miejskiego. Na posiedzeniu obecni byli wszyscy opiekunowie naszej organizacji z różnych zakładów i wszyscy czołowi aktywiści ZMP naszego miasta. Prezydium miało na celu przeniesienie do nas uchwał Zarządu Głównego ZMP i zanalizowanie dotychczasowej pracy. Referat wygłosił kierownik organizacyjny Zarządu Miejskiego ZMP kol. Mędrek. Referat ten w dużym streszczeniu podajemy poniżej:

ZMP — to organizacja, która istnieje już prawie półtora roku i może obecnie poszczycić się tym, że jest organizacją masową, skupiającą w swych szeregach milion sto tysięcy członków. ZMP stał się organizacją, która odgrywa przodującą rolę wśród czteromilionowej rzeszy młodzieży naszego kraju, która mobilizuje szerokie rzesze młodzieży do pracy nad odbudową gospodarczą i przebudową polityczno - społeczną państwa ludowego. Doświadczenia organizacji na przestrzeni tego półtorarocznego okresu istnienia winny stać się podstawą dla przyszłej pracy organizacyjnej, winny stać się bazą, na której rozwijać się będzie rewolucyjna działalność naszego związku. Zadania nasze w okresie realizacji planu 6-letniego są wielkie i poważne. Musimy więc wzmocnić organizację od wewnątrz, przygotować ją bojowo do podjęcia hasel planu 6-letniego, dbając o czujność rewolucyjną jej szeregów. Bowiem plan 6-letni, to nie tylko plan dalszego uprzemysłowienia kraju i rozwoju naszej kultury narodowej. Jest to również okres zaostrzającej się walki klasowej. Dlatego stanowisko nasze powinno być zdecydowanie świadome. Idziemy naprzód, jasno widzimy wytknięty cel, i dlatego chcąc zrealizować i budować nowy lepszy świat musimy i będziemy bezlitośnie zwalczać każdego wroga. Zmobilizujemy cały nasz wysiłek do walki z wrogiem, który stara się różnymi sposobami osłabić naszą siłę, który stara się prowadzić w naszych szeregach krecią robotę, żerując często na łatwowierności części naszej młodzieży. Podniesienie czujności rewolucyjnej w naszej organizacji staje się w obecnym momencie tym bardziej palącym czynnikiem, ponieważ wielu z naszego aktywu po pewnych osiągnięciach, sukcesach popadło w letarg, osłabiło swą czujność, poddawało się nastrojom beztroskim, nie dostrzegając działalności wroga i co gorzej nie wykazując żadnej odporności na jego penetrację. I to jest zasadniczym błędem naszej organizacji. Związek nasz walczy i zawsze będzie walczył o należytą postawę moralną i polityczną każdego członka, będziemy tępić wszelkie przejawy — nieuczciwości, lenistwa, marnotrawstwa, egoizmu, poprzez wprowadzenie szczerej, serdecznej koleżeńskiej atmosfery. Obecna sytuacja stawia przed nami nowe zadania. Aby je wykonać trzeba mieć dobrą organizację, opierającą się na młodzieży chłopskiej i robotniczej. Mamy osiągnięcia bezsprzecznie. Organizacja nasza wzrosła w ciągu roku z 550 tys. na milion sto tysięcy, ale mamy także i słabe strony, mamy błędy.

Popełnialiśmy błędy i to poważne. Nie zwracaliśmy dostatecznej uwagi na przyjmowanie nowego elementu w nasze szeregi, przyjmowanie odbywało się często masowo, żywiołowo, dając nowych członków, ale nie zawsze dając gwarancję dobrej pracy. Wskutek tego dostały się w nasze szeregi elementy niepożądane, a czasem wrogie.

Obecna akcja sprawozdawczo wyborcza w całości powinna zmienić i uleczyć stosunki, jakie zaistniały, powinna spowodować wstąpienie odpowiednich jednostek na stanowiska w naszych władzach organizacyjnych, które częstokroć są jeszcze niewłaściwie obsadzone. Akcja sprawozdawczo - wyborcza powinna stanowić bazę wymiany wspólnych doświadczeń i osiągnięć, winna mieć szczególnie wychowawczy charakter, winna w znacznym stopniu przyczynić się do podniesienia czujności. Powinniśmy wzmacniać i upowszechniać w organizacji naszej naukowy światopogląd, powinniśmy upowszechniać wszelkie zdobycze nauki. Poprzez krytykę i samokrytykę, którą winniśmy stosować szeroko, zdobywamy doświadczenie, zdobywamy praktykę do przyszłej naszej pracy organizacyjnej. Właściwe zrozumienie naszych błędów, uzdrowi nasze stosunki, podniesie wydajność pracy.

Przed organizacją naszą stają nowe i coraz trudniejsze zadania. Aby je wykonać, musimy wzmocnić czujność rewolucyjną, dbać o czystość naszych szeregów, dbać o zdobycie jak najwięcej młodzieży dla sprawy socjalizmu. Aby zadania te osiągnąć należy wytrwale kroczyć po drodze, którą wskazuje nam nasza Partia, nie należy nigdy zbaczać z tej drogi i trzeba i musi się dbać o wychowanie całej młodzieży w duchu przywiązania i wierności do naszej Partii i Polski Ludowej.

Po referacie kol. Mędrka, głos zabrał kol. Jankowski, który scharakteryzował pracę na odcinku szkolnym, wskazując na błędy i niedociągnięcia.

Kol. Jankowski wyraził nadzieję, że akcja sprawozdawczo wyborcza która rozpoczyna się od 15 lutego b.r a trwać będzie do 15 marca b. r. zmieni dotychczasowy styl pracy i wpłynie pozytywnie na jej dalszy bieg.

Po przemówieniu kol. Jankowskiego rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos opiekunowie naszej organizacji z poszczególnych zakładów pracy, dodając do ogólnej oceny kol. Jankowskiego swe uwagi.

Dyskusję podsumował delegat Z. W. ZMP kol. Chałasiński, który między innymi wskazał na ogrom pracy, jaki czeka młodzież w planie 6-letnim. Kol. Chałasiński konkretnie wskazał na nasze zadania.

Zebranie Prezydium zakończono odśpiewaniem hymnu młodzieży.

Zdzisław Pigoń
korespondent „Głosu"



Co pisała prasa łódzka 16 lutego 1930 r.

DEMONSTRACJE KOMUNISTÓW W PIOTRKOWIE

„Republika" pisze: W sobotę o godzinie 6 wieczorem komuniści Piotrkowa urządzili demonstracje przed gmachem więziennym, wznosząc okrzyki przeciw rządom sanacyjnym. Więźniowie na demonstracje swych towarzyszy odpowiedzieli śpiewem „Międzynarodówki". W pewnej chwili komuniści wtargnęli do mieszkania naczelnika więzienia i wybili wszystkie szyby w oknach. Dopiero po przybyciu silnych oddziałów policji komuniści wycofali się — zawieszając wysoko na słupach przy ulicy Rycerskiej sztandar komunistyczny.

SAMOBÓJSTWO BALETMISTRZA

„Głos Poranny" donosi z Warszawy: W dniu wczorajszym podczas przedstawienia „Halki" pozbawił się życia 21 - letni artysta baletu Stanisław Wyszomirski. Powodem samobójstwa były podobno fatalne warunki materialne świetnie zapowiadającego się artysty.

50.707 BEZROBOTNYCH W ŁODZI

Liczba bezrobotnych w Łodzi. — (naturalnie tych „zarejestrowanych") osiągnęła 50.707.

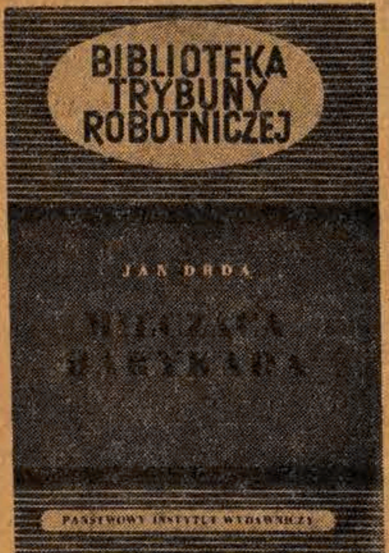
POMYSŁOWY BURMISTRZ TUSZYNA

Przed sądem w Łodzi rozegrała się sprawa z oskarżenia burmistrza Tuszyna niejakiego Domowicza — przeciw mieszkańcom tegoż miasta, którzy rozpuszczali podobno złośliwe plotki o burmistrzu. Na rozprawie okazało się, że Domowicz — były policjant — w krótkim czasie dorobił się majątku ziemskiego oraz kilku kamienic, podczas gdy gospodarkę miejską doprowadził do ruiny.

ZNIESIENIE PODATKU OD KAPITAŁÓW

Ażeby pójść jeszcze bardziej na rękę „cierpiącemu wskutek kryzysu" światu kapitałów — rząd wprowadza całkowite zniesienie podatku od kapitałów i ...rent, ale nie od rent dla inwalidów, tylko od rent bankowych i tzw. ziemskich.

Nowa premia
dla naszych czytelników „Milcząca Barykada" Jana Drdy za 80 złotych



W ostatnich dniach w ramach Bibliotek „Trybuny Ludu" oraz „Trybuny Robotniczej" ukazała się książka współczesnego pisarza czeskiego Jana Drdy pt. „Milcząca Barykada".

Treść książki zawarta w krótkich, interesujących opowiadaniach, związana jest z bohaterską walką ludu czechosłowackiego przeciw hitlerowskim okupantom.

Niedawno na naszych ekranach wyświetlany był film „Milcząca barykada", który jest przeróbką filmową wspomnianej książki.

Wszyscy prenumeratorzy naszych pism mogą nabyć „Milczącą Barykadę" za dopłatą po 80 zł. przy uregulowaniu prenumeraty u swego kolportera.



PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 19,15 sztuka Leona Kruczkowskiego pt. „Odwety" w drugiej wersji.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Dziś teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36).

Codziennie o godz. 19,15 „Rozbitki".

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (Łódź, Jaracza 2)

wystawia po raz ostatni sztukę „Mój Syn" w niedzielę, dnia 19 lutego. Najbliższa premiera: trzy jednoaktówki Szolem Alejchema.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (ul. Piotrkowska 243)

Czwartek, dnia 16. 2. o godz. 19,15 „Królowa Przedmieścia".

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO" (Łódź, Nawrot 27, tel. 135-74)

Godzina 9,20. Widowisko dla szkół p.t. „Historia cała o niebieskich migdałach".

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Cyrk" — godz. 16, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Pustelnia Parmeńska" II seria — godz. 17, 19, 21

BAJKA (Franciszkańska 31) „Wołga, Wołga" — godz. 20.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 7" godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) dla młodzieży „Chłopiec z przedmieścia" godz. 16, 18 i 20.

MUZA (Pabianicka 178) — „Milczenie jest złotem" — godz. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „Czarci Żleb" — godz. 17, 19, 21

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Pustelnia Parmeńska" I seria godz. 16, 18, 20

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Siostra lokaja" — godz. 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) „Dzwonnik z „Notre Dame" — godz. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) — „Wyspa Skarbów" dla młodz. godz. 16 „Zagubione dni" — godz. 18, 20,30

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Bogata narzeczona" — godz. 18, 20

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Wielkie Nadzieje" — godz. 17,30, 20

TĘCZA (Piotrkowska 108) „Niebezpieczeństwo śmierci" — godz. 16,30, 18,30, 20,30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Czarodziej sadów" — godz. 16, 18, 20

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Dubrowski" — godz. 16,30, 18,30 20,30.

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Pustelnia Parmeńska" II seria. godz. 16,30, 18.30 20,30

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Rajnis" — godz. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Konfrontacja" — godz. 18, 20.

ZE SPORTU

Co nam przyniosą sobota i niedziela
w dalszych rozgrywkach ligi koszykowej?

Prawie każdego tygodnia mamy niespodzianki w spotkaniach ligowych koszykówki. Ostatnio sensacją swego rodzaju była porażka Spójni gdańskiej, poniesiona z ŁKS Włókniarzem i to u siebie. Poprzedniego dnia łodzianie ulegli „Kolejarzom" w Toruniu. Tak samo było ze Spójnią. W sobotę przegrała ona z „Kolejarzem" w Poznaniu, a w niedzielę pokonała (po dogrywce) tamtejszą Wartę. Nastąpiła ponadto zmiana „leadera" tabeli. Spójnię gdańską wyprzedził Kolejarz Poznań. A oto tabelka:

1.	Kolejarz Poznań	16	12:4	729:630
2.	Spójnia Gdańsk	14	11:3	597:463
3.	AZS Warszawa	14	10:4	678:501
4.	Spójnia Łódź	14	10:4	764:666
5.	Gwardia Kraków	13	8:5	523:463
6.	Kolejarz Toruń	16	7:9	745:738
7.	ŁKS Włókniarz	15	6:9	690:689
8.	Związkowiec Warta	15	6:9	600:670
9.	Cracovia	13	5:8	511:530
10.	Kolejarz Ostrów	15	5:10	477:606
11.	AZS Kraków	13	3:10	413:585
12.	Stal Świętochłowice	12	2:10	437:623

* * *

W nadchodzącą sobotę Spójnia łódzka wybiera się do swej imienniczki do Gdańska. Jeśli ŁKS Włókniarzowi udało się pokonać tamtejszy zespół, dlaczegożby nie miała tego dokonać Spójnia? Jak widać z tabelki trzy zespoły: Kolejarz Poznań, AZS i Spójnia łódzka posiadają po 4 stracone punkty. Niewątpliwie „Kolejarz i AZS „potkną się" jeszcze w dalszych rozgrywkach, co może wyjść tylko na dobre łodzianom. A więc walczyć trzeba ambitnie do końca rozgrywek, a nie opadać na duchu. W niedzielę Spójnia „zawadzi" o Toruń, gdzie zmierzy się z tamtejszym Kolejarzem. Tutaj zwycięstwo łodzian jest więcej niż pewne.

ŁKS Włókniarz ma tylko jedno spotkanie, ale b. ciężkie. Mianowicie spotka się z AZS w stolicy. Aby udowodnić, że zwycięstwo w Gdańsku nie było dziełem przypadku, a tylko wynikiem solidnej pracy, muszą łodzianie wygrać mecz w Warszawie.

Poza tym Warta gra w sobotę z AZS w Krakowie, gdzie winna zwyciężyć. W niedzielę Warta zmierzy się ze Stalą w Świętochłowicach, gdzie również powinna przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Kolejarz Ostrów spotka się ze swym imiennikiem z Poznania, faworytem tych zawodów.

Wreszcie w Krakowie „święta wojna", Cracovia zmierzy się z Gwardią. Ta ostatnia ma 100-procentowe szanse na wygranie tych zawodów.

Na stadionie „Dynamo"



W mistrzostwach świata panczenistki radzieckie jak już donosiliśmy odniosły wielki sukces zajmując wszystkie czołowe miejsca. Oto one: od lewej Karelina, Kondakowa, Łukowa, Krotowa i sędzia zawodów Mielnikow

381 zawodników startuje
w zimowych lekkoatletycznych mistrzostwach Polski

Lekkoatletyczne zimowe mistrzostwa Polski, które odbędą się w hali Wojewódzkiego Ośrodka Kultury Fizycznej w Przemyślu w dn. 18 i 19 bm. wywołały ogromne zainteresowanie. Liczba zgłoszonych zawodników jest rekordowa.

Do mistrzostw zimowych zgłosiły się 32 drużyny liczące 381 lekkoatletów i lekkoatletek, przy czym brak zgłoszeń z klubów okr. poznańskiego. Z czołowych zawodników wezmą udział: Ogłobin, Krzesiński, Korban, Stawczyk, Adamczyk, Paszkowski, Mitanowa, Hofman, Puzio, Borowcówna, Kiszka.

W sobotę 18 bm., to jest w dniu rozpoczęcia mistrzostw w przemyskiej hali odbędzie się uroczysta akademia z okazji utworzenia Głównego Komitetu Kultury Fizycznej oraz zjazd trenerów PZLA poświęcony omówieniu zasad szkolenia na rok 1950.

Co usłyszymy przez radio

11,57 Sygnał czasu i Hejnał, 12.04 DZIENNIK POŁUDNIOWY. 13,30 Koncert rozrywkowy. 14.00 Kronika ZSRR i krajów demokracji ludowej. 14.30 (Ł) Arie operowe i pieśni St. Moniuszki. 14,55 Walce polskie, 15,30 „Budujemy Nieznanowo" — audycja dla świetlic dziecięcych. 15,50 Muzyka rozrywkowa. 16,00 DZIENNIK POPOŁUDNIOWY. 16,25 (Ł) Audycja Mozartowska. 16,45 (Ł) Słuchowisko „Walerka nie jest kujon". 17,00 „Słuchamy muzyki". 17,35 (Ł) „Śpiewamy pieśni młodzieżowe" — audycja słowno-muzyczna w oprac. mgr M. Drobnera. 18,00 Komentarz. 18,05 Odpowiedzi fali 49. 18,15 Muzyka ludowa. 18,40 „Wszechnica Radiowa" kurs I — Wykład z cyklu: „Elementy biologii". 19,00 Muzyka. 19,15 „Bunt Starego Łęku" — słuchowisko. 20.00 DZIENNIK WIECZORNY. 20,40 Muzyka rozrywkowa. 21,00 Koncert. Transmisja z Budapesztu. 21,40 Opowieść radiowa o Adamie Mickiewiczu. 22,00 (Ł) „Robotnicy łódzcy dyskutują nad nowym filmem węgierskim „Piędź ziemi" — felieton J. Stefańskiej. 22,20 Koncert. Transmisja do Czechosłowacji. 23,00 OSTATNIE WIADOMOŚCI.

WIĘKSZE WYGRANE
58 LOTERII
6-ty dzień ciągnienia II-ej klasy

Główna wygrana dnia 1.000.000 zł padła na Nr 94080 w Warszawie.

Wygrane po 500.000 zł padły na NrNr: 6096 67813.

Wygrane po 200.000 zł padły na NrNr: 74597 78140 83947.

Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr: 3520 5309 13687 17849 26551 33026 37444 38866 45497 57034 78539 82140 87555 89641 107819 108336.

Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr: 3025 3919 7199 7577 10567 10791 37828 43684 45450 46363 56543 68759 77665 83823 86478 88165 88464 92384 95302 97422.

Uwaga członkowie ŁKS Włókniarz!

W związku z akcją G. K. K. F. odnośnie upowszechnienia Kultury Fizycznej i Sportu — Zarząd ŁKS „Włókniarz" zwołuje na piątek, dnia 17 lutego 1950 r., o godz. 19 zebranie aktywu sportowego wszystkich sekcji celem omówienia tych zagadnień i podjęcia zobowiązujących uchwał. Na zebraniu prezes klubu ob. Dąbrowski Marian wygłosi referat p. t. „Nowy etap walki o upowszechnienie Kultury Fizycznej".

Zebranie odbędzie się w sali PZPB Nr. 3 przy ul. Piotrkowskiej 293-5.

Kierownicy sekcji dopilnują pod osobistą odpowiedzialnością, ażeby udział w zebraniu był jak najliczniejszy.

W poniedziałek

Pływacy słowaccy startują w Łodzi!

Wczoraj Łódzki Okręgowy Związek Pływacki otrzymał wiadomość z Warszawy, że w niedzielę wieczorem przyjeżdżają do Polski pływacy Bratysławy i w poniedziałek startować będą w Łodzi.

Wiadomość ta zaskoczyła ŁOZP, który spodziewał się pływaków Bratysławy dopiero w marcu. Niezwłocznie jednak przystąpiono do dzieła. Wszystkie prace organizacyjne są już w toku.

Pływacy Bratysławy będą startowali w Polsce tylko jeden raz w Łodzi. Zawody rozłożono na dwa dni: poniedziałek i wtorek.

Kącik szachowy

I runda kl. A. — 19. II. 50 r. godz. 10:

1. Ogniwo — Włókniarz — Zgierz (Łódź, Wólczańska 5).
2. A. Z. S. — Spójnia — (Łódź, Południowa 10).
3. Związkowiec — ŁKS — Włókniarz — (Łódź, Piotrkowska 262).

II runda kl. B. — 19. II. 50 r. godz. 10:

1. Ogniwo II — pauzuje.
2. A. Z. S. II — Włókniarz — Pabianice — (Łódź, Al. Kościuszki 21).
3. Bawełna — Spójnia II —(Łódź, 6-Sierpnia 8).
4. Włókniarz — Zgierz — Kolejarz — Koluszki — (Zgierz, Szczęśliwa 12).
5. Ł. K. S. — Włókniarz — Stal— (Łódź, Piotrkowska 272a).
6. Budowlani — Związkowiec — (Łódź, Zachodnia 63).

Prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej

Zgodnie z wytycznymi uchwały Biura Politycznego KC PZPR z września roku ubiegłego w sprawie kultury fizycznej i sportu oraz z ustawą Sejmu R.P. z dnia 30 grudnia r. ub. — powołany został do życia Główny Komitet Kultury Fizycznej przy Prezesie Rady Ministrów.

Na wniosek Prezesa Rady Ministrów Prezydent R.P. ob. Bolesław Bierut mianował przewodniczącym Głównego Komitetu K. F. posła Lucjana Motykę, dotychczasowego dyrektora Głównego Urzędu Kultury Fizycznej.

Na wniosek zainteresowanych ministrów i organizacji, jako wiceprzewodniczących Prezes Rady Ministrów powołał:

1) Aleksandra Burskiego — wiceprzewodniczącego CRZZ, 2) Zdzisława Wróblewskiego — sekretarza Zarządu Głównego ZMP, 3) Władysława Jagusztyna — wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego ZSCh;

jako sekretarzy: wicedyrektorów GUKF — Edmunda Kosmana i Henryka Szemberga;

jako członków Prezydium: 1) wiceministra oświaty Henryka Jabłońskiego, 2) wiceministra zdrowia Bogusława Kożusznika, 3) Gł. Inspektora Wojsk. Inż. MON Jerzego Bordziłowskiego, 4) Szefa Zaopatrz . MBP płk. Apolinarego Mineckiego.

I plenarne posiedzenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej odbędzie się w dniu 16 lutego br. o godzinie 10 w jednej z sal konferencyjnych Sejmu Ustawodawczego R. P., przy ul. Wiejskiej 4.

Dlaczego nie w Łodzi?
Przyjazd pięściarzy ČSR do Polski

W dniach od 24 — 28 lutego b. r. na terenie kraju będzie przeprowadzona akcja popularyzacji zbliżenia kulturalnego z Czechosłowacją pod nazwą „Dni lutowe". Akcja ta ma na celu upamiętnienie daty przewrotu lutowego w CSR.

W dziedzinie sportu w ramach tej akcji przybędzie do Polski drużyna pięściarzy czechosłowackich (Sokol Hranice), która rozegra kilka spotkań, a mianowicie: w Bydgoszczy, Szczecinie i Warszawie. Mecz w stolicy przewidziany jest w dniu 26 bm.

Na lodowiskach ČSR

PRAGA (obsł wł.) W dalszym ciągu swego tournée po Czechosłowacji drużyna szwedzkich hokeistów Matteus Pojkarna rozegrała mecz w Ostrawie.

Przeciwnikiem Szwedów był zespół Witkowice-Zelezarny. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem drużyny szwedzkiej 4:3 (1:0, 1:2, 2:1).

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-1[illegible]
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-[illegible]
Dział partyjny	254-2[illegible] wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-4[illegible]
Dział mutacji	223-2[illegible]
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział fabryczny	216-19
Dział rolny	254-21 wewn. 3
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 78, tel. 222-22

Administracja 260-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 38, tel. 111-88 i 114-75

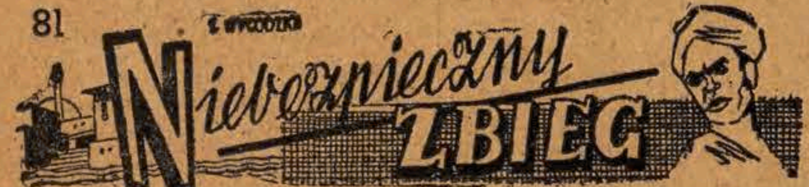
Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

D-1-14703

81



Głowa znikła natychmiast. Słychać było jak człowiek szarpiąc się, ześlizgnął się wzdłuż ściany na dół.

Potem znów zapadła cisza.

Wkrótce pod oknami Jenny zaczął się zbierać tłum.

Jenny słyszała kroki, tupot nóg, okrzyki pełne złości i nasilający się złowrogi hałas.

— Tu trzymają „feringów"!... — rozległ się okrzyk. — Zabić niewiernych!...

— Zabijcie niewiernych i ich braci! — krzyczano na ulicy. — Śmierć cudzoziemcom!

Był to dzień zaduszny, święto muzułmanów. Wierni tłumnie chodzili po ulicy, wykrzykując imiona męczenników Koranu, tańcząc w kurzu ulicznym i bijąc się w piersi.

W takie dnie ze szczególną siłą wybuchała w sercach muzułmanów nienawiść do cudzoziemców, do „feringów".

Ktoś szepnął im, że bramini ukryli w domu kupca kilku znacznych Anglików. Będą ich trzymać w celu otrzymania bogatego okupu od królowej brytyjskiej.

— Śmierć „feringom"!... Zabijcie „feringów" i ich braci!...

Jenny słuchała ze strachem niezrozumiałych krzyków. Tłum robił się coraz gęstszy, na dom posypał się grad kamieni.

— Tam są oficerowie!... Najwięksi wśród sahibów! Porozumieją się ze swoimi i sprzedadzą miasto!

— Tak!... Tak!... Wszystkich nas wygubią!...

— Dawać ich tu!... Wyłamać drzwi!

Ciężkie zewnętrzne drzwi jęknęły pod ciosami. Jenny rzuciła się do wewnętrznych pokojów domu. Z tylnej izby wyjrzał strażnik. Był blady.

— I tu walą!... — pokazał Jenny małe drzwi, prowadzące na wewnętrzne kryte podwórze domu.

— Puszczaj!... Puść mnie do niej! — usłyszała Jenny znajomy głos.

Odepchnąwszy strażnika, wbiegła do pokoju hinduska dziewczynka w białej sukience. Była to ta sama dziewczynka, którą Jenny widziała podczas drogi, a przedtem w Kalkucie.

Hinduska dyszała ciężko.

— Źle jest! — powiedziała. — Muzułmanie są bardzo źli. Ktoś im powiedział, że są tu trzymani oficerowie - sahibowie.

Na zawnętrzne drzwi z nową siłą posypały się uderzenia.

— Śmierć!... Śmierć!... Zabić cudzoziemców!

— Co robić? — spytała Jenny. — Zaraz się tu wedrą!

Dziewczynka rozejrzała się po domu.

— Chodź ze mną! — powiedziała i wzięła Jenny za rękę.

Obie przebiegły kilka pustych, na pół ciemnych pokojów, odsunęły szczelną, płócienną zasłonę i znalazły się w dużej, niskiej sali, zastawionej tapczanami. W bogato ozdobionych niszach wzdłuż ścian, stały malowane skrzynie, leżały poduszki.

Była to „zenana" — kobieca połowa domu.

— Wyprowadzę cię stąd — powiedziała Lela. — Nie bój się, ubiorę cię, jak się należy.

Lela otworzyła skrzynie. Na podłogę wysypały się różnokolorowe sukienki, wyszywane czepeczki, jedwabne szale, szarawary, korale.

— Patrz! — rzekła Lela.

Pośpiesznie wciągnęła na Jenny długą, lamowaną u dołu spódnicę. Potem wydobyła wyszywaną krymkę i ułożyła ją na głowie dziewczynki.

— Niedobrze!

Lela z niezadowoleniem cmoknęła językiem.

Jasne kosmyki włosów Jenny sterczały na wszystkie strony spod czapeczki.

Lela zerwała z głowy Jenny krymkę i rzuciła na podłogę.

— Masz włosy żółte, jak ryżowa słoma — mówiła zmartwiona patrząc na dziewczynkę.

Twarz i ręce Jenny mocno się opaliły pod indyjskim słońcem, oczy miała czarne z ciemnymi obwódkami, takie, jakie często zdarzają się u hinduskich dziewcząt. Tylko warkocze. jasne warkocze. Co zrobić z nimi?

— Wiem — rzekła Lela.

d. c. n.